Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 559 Poznań, wtorek dnia 1 grudnia 1936 Rok 31

Ataki na Madryt wznowione

Wojsko generała Varela odniosło znaczne sukcesy

Sewilla (PAT). Radjostacja powstańcza donosi: Depesza głównej kwatery oświadcza, że dzień wczorajszy był dniem zwycięstwa. Oddział, znajdujący się na prawem skrzydle armji gen. Varela, zaatakował przeciwnika, który pomimo oporu, został pobity na głowę, pozostawiając 600 zabitych, wielu rannych, 450 karabinów i liczną zdobycz. Punkty strategiczne, zdobyte naskutek tego zwycięstwa, ułatwią ogólną ofensywę.

Podczas natarcia oddział międzynarodowy zaatakował prawe skrzydło armji gen. Varela, lecz został odparty ogniem artyleryjskim. Wojska narodowe zdobyły 6-piętrowy dom, potężnie ufortyfikowany przez obrońców. W dzielnicy Casa del Campo oddział składający się wyłącznie z Rosjan, usiłował atakować, lecz został zmuszony do ucieczki. Lotnictwo nie brało udziału w akcji.

Radjostacja w Sewilli donosi poza tem o rezultatach ostatniego bombardowania portów. W Maladze zniszczono jeden statek, w Kartagenie zatopiono trzy statki sowieckie, które właśnie wyładowywały materjał wojenny. W Alicante zniszczono szereg ważnych objektów, w m. Andujar (prowincja Jaen) zniszczono na lotnisku 5 samolotów.

Rabat. (PAT). Komunikat stacji radjowej w Sewilli potwierdza wiadomość o zbombardowaniu rządowego lotniska w Anjudar. W czasie bombardowania zostało zniszczonych 8 samolotów.

Na froncie asturyjskim odparto kilka ataków wojsk rządowych, zadając im bardzo poważne straty.

Atak na Madryt zakończył się poważnym sukcesem wojsk powstańczych. Z wyjątkiem niewielkiego odcinka na wschodzie miasto zostało odcięte od połączeń z resztą kraju. Począwszy od tego dnia stały się północne dzielnice terenem walk. Ostatni atak należy uważać za zaczątek operacyj, które zadają kłam wiadomościom radjostacyj rządowych, jakoby wojska powstańcze zrezygnowały pod wpływem zniechęcenia ze zdobycia stolicy atakiem frontowym. Wszelkie pogłoski o projektach wzięcia Madrytu głodem należy uważać za fałszywe.

Londyn (PAT). Reuter donosi z Gibraltaru, że Algesiras był wczoraj bombardowany.

W Londynie otrzymano również potwierdzenie wiadomości, że samoloty powstańcze bombardowały w nocy z soboty na niedzielę Kartagenę i Alicante. Kilka bomb spadło w strefie neutralnej w Alicante, wobec czego znajdujące się tam okręty zagraniczne odpłynęły.

Teror i egzekucje

Hendaye (PAT). Z Barcelony donoszą, że w cytadeli Mont-Juic rozstrzelano 12 osób, których podania o ułaskawienie zostały przez rząd odrzucone. Większość rozstrzelanych stanowią oficerowie.

Hendaye (PAT). Z Barcelony donoszą: W Walencji aresztowano stryjeczną siostrę gen. Franco, panią Conchę Franco.

Samolot „Air France" w niebezpieczeństwie

Paryż (PAT). „Paris Midi" zamieszcza depeszę z Oranu, zawiadamiającą, że samolot linji „Air France" w odległości 20 klm. od Alicante został zaatakowany przez samolot rządowy hiszpański, który ostrzeliwał go z karabinu maszynowego. Samolot został lekko uszkodzony.

W Alicante pasażerów i pocztę przeniesiono do innego samolotu. Po południu samolot wylądował w Oranie. Pilot samolotu hiszpańskiego, który wkrótce po tem wylądował w Oranie, przeczy jakoby ostrzeliwał samolot francuski.

Dziś o 20,15 w Białej sali Bazarowej

odczyt Adolfa Nowaczyńskiego

p. t. *„Hołd pruski w Poznaniu"*

Bilety w cenie zł 1,50, zł 1 oraz dla młodzieży po 50 gr. do nabycia w Księgarni św. Wojciecha, lub wieczorem od g. 7,30 przy wejściu na salę.

Dochód na Fundusz im. śp. B. Jarochowskiego dla wdów i sierót po dziennikarzach.

Regent i ministrowie Węgier we Wiedniu

Parada wojskowa nie udała się, rozmowy zato ujawniły zgodność poglądów

Wiedeń. (PAT). Wczoraj rano na ulicach Wiednia miała się odbyć wielka parada wojskowa, jednakże wskutek gołoledzi paradę odwołano. Regent Horthy wraz z prezydentem Miklasem, w towarzystwie premjera Daranyi i ministra Kanyi, kanclerza Schuschnigga, podsekretarza stanu Schmidta, wicekancelrza Hilgerta i generała Zehnera dokonali, jadąc w samochodach, przeglądu oddziałów, stojących w kolumnie marszawej na ringach wiedeńskich.

Budapeszt. (PAT). Z tutejszych źródeł oficjalnych donoszą, że premjer Daranyi, minister spraw zagranicznych Kanya, kanclerz Schuschnigg i sekretarz stanu Schmidt prowadzili w Wiedniu w dalszym ciągu rozmowy rozpoczęte w niedzielę. Poruszono zagadnienia polityczne i ekonomiczne. Po 45-minutowej rozmowie mężowie stanu skonstatowali z zadowoleniem, że zapatrywania ich na poruszone sprawy w niczem się nie różnią. Przed zakończeniem obrad postanowiono we wspólnym interesie utrzymać w przyszłości najściślejsze stosunki.

Groźby sowieckie przeciw państwom bałtyckim

Moskwa. (PAT). W piątym dniu zjazdu Sowietów zasługuje na uwagę przemówienie Zdanowa, sekretarza leningradzkiego komitetu partyjnego, który wystąpił z groźbą pod adresem państw bałtyckich: Estonji, Łotwy i Finlandji. Zdanow oświadczył m. in., że jeżeli państwa te ulegną podszeptom „awanturników faszystowskich", to armja czerwona, wsparta o przemysł lenigradzki, „rozszerzy okno do Europy i zobaczy, co się za tem oknem dzieje". Oświadczenie Zdanowa przyjęte było oklaskami.

Drugie interesujące przemówienie wygłosił Chrypin, zastępca dowódcy lotnictwa wojskowego, który podkreślił wielki wzrost sowieckiej floty powietrznej w ostatnim roku.

Ostatni przemawiał premjer sowiecki Mołotow, który komentując zasady nowej konstytucji sowieckiej, wychwalał jej „demokratyzm", zaznaczając jednocześnie, że w Sowietach żadna inna partja poza komunistyczną nie może być zalegalizowana. Premjer sowiecki nie szczędził ostrych słów pod adresem Niemiec i Japonji z powodu zawarcia układu o zwalczaniu komunizmu, twierdząc, że układ ten ma wyraźnie charakter napastniczy przeciwko Z. S. R. R. Końcowe słowa swej mowy Mołotow poświęcił porachunkom z trockistami, których premjer sowiecki zaliczył razem z faszystami do „wilczej bandy wrogów komunizmu".

Rewolta w Ekwadorze stłumiona

Quito. (PAT.) Próba wywołania rewolty w Ekwadorze została stłumiona. Brat b. prezydenta Ibarra został aresztowany. W czasie starć zginęło 29 osób, a 69 odniosło rany.

Sprawą Rzymowskiego zajęła się P. A. L.

Pod męczeńskim „Palem"

Z Ligi Narodów

Londyn. (PAT). Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów zwołane zostało na czwartek, 10 grudnia, do Genewy.

Rzym, (PAT). Włoskie koła półurzędowe oświadczają, że udział Włoch w nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów zależeć będzie od stanowiska, jakie zajmą inne państwa, a zwłaszcza wielkie mocarstwa, w stosunku do sprawy udziału delegacji abisyńskiej w zgromadzeniu.

Włochy zatrzymują lotników w szeregach

Rzym. (PAT.) Dziennik urzędowy ogłasza dekret, na podstawie którego wszyscy poborowi rocznika 1914, przydzieleni do lotnictwa, zostają zatrzymani w szeregach na czas nieokreślony. Żołnierze ci, powołani w 1935 r., mieli być zwolnieni w listopadzie.

Walki w Mongolji

Tokjo. (PAT). Ag. Domei donosi z Tien-Tsinu:

Pierwsza godna uwagi bitwa w obecnym zatargu Mongolji Wewnętrznej z Sui-Juanem rozegrała się 27 b. m. pod Pai-Ling-Miao. Mongołowie poprzednio rozbici przeszli do kontrataku na pozycje wojsk przeciwnika.

Według informacyj ze źródeł chińskich, atak został odparty i wojska chińskie zdobyły wiele sprzętu bojowego. Mongołowie temu przeczą twierdząc, że ich kontratak uwieńczony był powodzeniem.

Olbrzymi pożar w Londynie

Płonie pałac Cristal — 65 motorowych sikawek pracuje bez wytchnienia

Londyn. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł pożar w słynnym pałacu Cristal na przedmieściu Londynu Sydenham. W ciągu kilku minut cały gmach stanął w płomieniach, sięgających 55 m wysokości i oświetlających swym blaskiem południowo-wschodnie części Londynu. W promieniu kilkunastu kilometrów słychać trask pękających szyb i widać unoszone wiatrem iskry. Wszystkie sąsiadujące z płonącym pałacem ulice wypełnione są tysiącznym tłumem ciekawych.

Około północy pożaru nie zdołano opanować, przeciwnie, rozszerzył się. Olbrzymia łuna widoczna jest nawet w Brighton, odległem o 80 km od miejsca pożaru. W izbie gmin przerwano obrady, z okien parlamentu posłowie śledzą przebieg katastrofy. W ostatniej chwili zdołała ujść niebezpieczeństwa orkiestra, odbywająca w pałacu próbę koncertu.

Na krótko przed północą zapadła się jedna z wież pałacu. Druga wieża objęta jest również płomieniami; jeżeli i ona się zawali, to gruzy jej zatarasują tor kolejowy; w obawie tego niebezpieczeństwa wstrzymano ruch pociągów.

Nad ugaszeniem ognia pracuje 65 drużyn strażackich z motorowemi sikawkami.

Z CHWILI

Dawno już nic w świecie Izraela nie wywołało takiej uciechy, jak ostatni artykuł powieściopisarki p. Marji Dąbrowskiej, zamieszczony w organie pp. Muszkatenblita i Natansona, „Dzienniku Popularnym", a skierowany przeciw polskiej młodzieży akademickiej.

W artykule tym p. Dąbrowska opluwała w nieprawdopodobny wprost sposób nietylko studentów polskich, ale i duchowieństwo, prasę narodową, działaczy narodowych, — słowem przywódców duchowych całego po polsku i po katolicku myślącego i czującego społeczeństwa.

Niedziw, że jej artykuł, wydrukowany olbrzymiemi czcionkami, „zdobi" łamy nietylko prasy żydowskiej, redagowanej w języku polskim, jak łódzkiej „Republiki", „Głosu Porannego", warszawskiego „Naszego Przeglądu", czy krakowskiego „Nowego Dziennika", — ale także wszystkich żargonówek w rodzaju „Togu", „Hajntu", „Unzer Expressu" itd.

P. Dąbrowska jest niewątpliwie utalentowaną pisarką. Zarazem jednak jest ona jaskrawym przykładem — stwierdzamy to z prawdziwym bólem —, do czego doprowadzić może utrata związków z życiem własnego narodu, jego troskami, dążeniami i wielkiemi drogami dziejowemi. Artykuł w „Dzienniku Popularnym" dowodzi, że p. Dąbrowska dostała się — nie chcemy twierdzić, że świadomie, — w orbitę oddziaływań umysłowości żydowskiej i masońskiej.

Swego czasu, w parę lat po wojnie, znany ze swego filosemityzmu polityk włoski Francesco Nitti otrzymał od światowej Organizacji Sjonistycznej tytuł „Żyda honorowego". Jest to najwyższe odznaczenie, jakiem wspomniana organizacja dysponuje w stosunku do nie - Żydów, z tych czy innych względów dla żydostwa zasłużonych.

Obawiamy się, że podobny „zaszczyt" w postaci tytułu „honorowej Żydówki" gotów z tej strony spotkać i p. Dąbrowską...

*

Według doniesień prasy prorządowej — zjazd „sanacyjnej" organizacji pod mianem „Młoda Wieś" wypowiedział się za „pełnem przeprowadzeniem reformy rolnej bez odszkodowania" z tem, że w ośrodkach dworskich będą tworzone uniwersytety wiejskie oraz szkoły zawodowe i ogólnokształcące. Poza tem zjazd wniósł o rozpisanie pożyczki celem przebudowy ustroju rolnego i potępił ataki na min. Poniatowskiego, wyrażając uznanie dla dotychczasowej jego działalności.

Jednem słowem „sanacyjna" „Młoda Wieś" nie chce być gorsza od podminowanych komunizmem ludowcowych „Wici" i jeszcze czerwieńszego „Siewu", więc domaga się także wywłaszczenia bez odszkodowania. A czy kto sobie wyobraża, że „Młoda Wieś" czyni to bez wiedzy swych protektorów?

Uchwały zjazdu młodych „sanacyjnych" działaczów wiejskich stanowią wymowny przyczynek do tego, cośmy pisali w tych dniach w artykule wstępnym p. t. „W sprawie reformy rolnej i ziemiańskiej".

Z uniwersytetu wileńskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Studenci żydowscy uniwersytetu wileńskiego zwrócili się do rektora z prośbą o zezwolenie na wysłanie delegacji do ministra oświaty. Rektor zezwolenia udzielił. (w)

Akcja płk. Koca

Warszawa. (Tel. wł.). Wyniki pracy około nowej organizacji politycznej płk. Koca, były przedstawione czynnikom kompetentnym, które ustaliły dalszą taktykę na konferencji odbytej przy udziale obu marszałków Sejmu i Senatu, premjera Składkowskiego i płk. Koca.

Z przebiegu tej konferencji można wnosić, że już w najbliższych dniach pojawi się deklaracja płk. Koca, która będzie miała charakter ogólnikowy. Urzeczywistnienie zamysłów organizacyjnych będzie się odbywało prawdopodobnie na terenie parlamentarnym. (w)

Nowy most

Żywiec. (PAT). Na rzece Sole został wybudowany most, łączący m. Wieprz z Juszczyną. Poświęcenia mostu w obecności starosty żywieckiego p. Doellingera i przedstawicieli władz oraz miejscowej ludności dokonał proboszcz z Cięciny.

Przed spodziewanemi niespodziankami w Gdańsku

Warszawa. (Tel. wł.) Agencja „Press" donosi z Gdańska, że zdecydowano zwołanie nadzwyczajnej sesji gdańskiego Volkstagu. Nagła ta decyzja wywołała w gdańskich kołach politycznych duże poruszenie. Panuje tam bowiem przekonanie, że będzie to ostatnia sesja obecnego sejmu gdańskiego i że senat przygotowuje rozwiązanie Volkstagu, poczem rozpisze nowe wybory.

Ostatnią czynnością Volkstagu gdańskiego ma być pozbawienie sześciu posłów socjalistycznych mandatów.

Hitlerowcy prowadzą równocześnie bezwzględną kampanję przeciwko wiernym konstytucji stronnictwom opozycyjnym. Senat zamierza wytoczyć dochodzenia dyscyplinarne przywódcy centrum, ks. Stachnikowi, który pozostaje w służbie państwowej, a dochodzenie dyscyplinarne ma upozorować jego zwolnienie ze stanowiska radcy szkolnego.

Od kilku tygodni przebywa w areszcie ochronnym jeden z przywódców narodowo-niemieckich, dr. Blavier. Wszystkie usiłowania skłonienia go do przejścia do partji hitlerowskiej nie powiodły się. Od wielu miesiecy trzymani są w areszcie ochronnym dwaj funkcjonarjusze tej partji Gamm i Hall, oskarżeni o krzywoprzysięstwo.

Z aresztu ochronnego zwolniono czterech współpracowników zawieszonego socjalistycznego dziennika „Danziger Volksstimme". Wśród zwolnionych znajduje sie wydawca pisma Fokken. Równocześnie policja polityczna aresztowała jednak 43 osoby pod zarzutem uprawiania agitacji antyhitlerowskiej wśród uwięzionych. Większość stanowią robotnicy. (w)

Sensacyjny proces w Lublinie

Czy sekretarz wojewódzki B. B. był agentem Ochrany?

Lublin. (Tel. wł.) W poniedziałek rozpoczął się przed sądem okręgowym w Lublinie sensacyjny proces przeciwko „zbuntowanemu" Piłsudczykowi, redaktorowi mjr. Zajączkowskiemu z oskarżenia prywatnego p. Lisa-Błońskiego, b. sekretarza woj. BB. w Lublinie, który na tem stanowisku dał się poznać gruntownie całemu społeczeństwu, a któremu oskarżony Zajączkowski zarzucił publicznie, że był w swoim czasie agentem Ochrany, a podczas strajku szkolnego denuncjował uczniów Polaków. Na proces powołano przeszło 50 świadków.

Już pierwszy dzień rozprawy przyniósł sensacyjne szczegóły. Niektórzy ze świadków potwierdzili, że Lis-Błoński denuncjował uczniów Polaków w czasie strajku szkolnego. Dzisiaj będą zeznawali dalsi świadkowie. Wyrok spodziewany jest za dwa dni.

Międzynarodowe żydostwo zabiegało

w lubelskim sądzie apelacyjnym o uwolnienie „bohaterów" z Przytyka

Lublin. (Tel. wł.). Jak donosi narodowy „Głos Lubelski", w czasie procesu przytyckiego pewne czynniki międzynarodowe usiłowały wywrzeć presję na sąd apelacyjny w Lublinie w kierunku wydania wyroku uwalniającego na skazanych przez sąd radomski w tym procesie Żydów.

Sąd apelacyjny otrzymał podczas sprawy telegram z Paryża, podpisany przez podobno aż 200 osób, przeważnie Żydów, zawierający ni mniej ni więcej, tylko żądanie uniewinnienia Leski, Kirszencwajga i i. Żydów. Bezczelna jest ta akcja żydłactwa i pozostających pod jego wpływem organizacyj międzynarodowych, usiłujących wpłynąć na sąd polski.

W Paryżu projektowano zresztą akcję o znacznie większym zakresie, która jednak spaliła na panewce.

Jak zawiadamia „Pariser Hajnt", polski komitet w Paryżu odmówił wiz dwom znanym adwokatom Filipowi Lamur i Saszy Erlich, którzy chcieli pojechać do Polski, aby uczestniczyć w przytyckim procesie apelacyjnym w Lublinie. Adwokaci ci byli wydelegowani do Lublina przez komitet obrończy dla przytyckich skazanych Żydów, który został utworzony w Paryżu.

Komitet składał się z przedstawicieli radykałów i radykalno-socjalistycznej partji, z partji radykałów Kamila Peletana, z grupy amsterdamskiej (ruch przeciw wojnie i faszyzmowi), z „antyfaszystowskiego intelektualnego komitetu obronnego", z „międzynarodowego związku żydowskiego", z pomocy ludowej we Francji, z ligi do walki z antysemityzmem, ze związku światowego przeciwko antysemityzmowi i rasizmowi, z federacji polskich Żydów, z federacji byłych żydowsko-polskich kombatantów, ze związku żydowskich rzemieślników we Francji i t. p.

Zajścia w Ossie i Odrzywole

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I-ej instancji

Lublin. (Tel. wł.) Zgodnie z zapowiedzią, w poniedziałek toczył się przed sądem apelacyjnym w Lublinie proces odwoławczy w sprawie o tragiczne zajścia w Ossie i Odrzywole. Po 4-godzinnej rozprawie sąd w składzie s. a. Kowalski — przewodniczący, s. a. Berger i s. a. Lunik — wotanci, odrzucił apelację prokuratora i zatwierdził w całości wyrok I-ej instancji. Oskarżał prokurator Balcerzyk; bronili oskarżonych adwokaci Jeziorski Bogdan z Warszawy, Zdzitowiecki oraz Lindeman z Radomia.

Tem samem oskarżeni Chrobak, Antoni Gruszecki, Wrzosek i Bartosz skazani zostali po jednym roku więzienia, osk. Dziuba na 6 miesięcy więzienia, oskarżeni Gdański, Spociński, Waśkiewicz, Stachniak, Popis, Kłyska, Piecyk, Walasik i Białka na 6 miesięcy więzienia.

Wszystkim wyżej wymienionym oskarżonym wykonanie orzeczonych wyrokiem kar sąd zgodnie z wyrokiem pierwszej instancji zawiesił na 3 lata.

Ponadto oskarżony Niemira i Maciągowski skazani zostali na półtora roku więzienia z zaliczeniem okresu tymczasowego aresztowania.

Oskarżonych Stanisława Gruszeckiego, kpt. Wincentego Żaka i Mikołaja Galę z zarzutu dokonania przestępstw sąd uniewinnił.

Ile już kosztuje „Młoda Wieś"

Warszawa. (Tel. wł.) Organizacja zielonych koszul dr. Polakiewicza przygotowuje zaopatrzoną w dokumenty analizę sprawozdania z działalności centralnego związku „Młodej Wsi".

Szczególnym punktem tej analizy ma być szeroko reklamowany swego czasu i odbyty w Warszawie zjazd 150 delegatów, mający reprezentować 150 tysięcy członków organizacji „Młodej Wsi". Szczególną wagę też przywiązuje się do budżetu w analizie sprawozdania. Na utrzymanie bowiem samej administracji wydano w Warszawie w 1935 r. przeszło 100 tysięcy złotych, poza tem na poszczególne województwa przeznaczono po czterdzieści tysięcy złotych.

Sprawozdanie zaś pomija w ogólności powiaty, gdzie wydatki muszą być również dokonywane, chociażby tylko na utrzymanie po dwóch instruktorów na powiat. Znaczne sumy pochłania utrzymywanie przez „Młodą Wieś" t. zw. uniwersytetów ludowych. Na jednym tylko uniwersytecie w Głuchowie pod Skierniewicami wydano przeszło 6 tysięcy zł. Poza tem analiza wykazuje szereg faktów, że działacze wykorzystywali aparat organizacyjny dla swoich własnych celów. (w)

W rocznicę listopadową

W niedzielę, jako rocznicę Powstania Listopadowego, odbyły się w Warszawie tradycyjne uroczystości z udziałem kompanji podchorążych w strojach historycznych. Na zdjęciu sztandar i honorowa warta, zaciągnięta przed wartownią naprzeciw pałacyku, w którym dawniej mieszkał W. Ks. Konstanty.

(Fot. J. Ryś)

Zjazd inwalidów w sprawie koncesyj monopolowych

Łódź. (Tel. wł.). D. 8 bm. w Warszawie zwołany został ogólny zjazd inwalidów wojennych w związku z zamierzeniem organizacji sprzedaży wyrobów tytoniowych. Dla obrony interesów inwalidów z Łodzi i okręgu wyjeżdża do Warszawy na powyższy zjazd 1.500 inwalidów, którzy wniosą protest do władz rządowych i domagać się będą utrzymania dotychczasowego systemu sprzedaży wyrobów monopolowych.

Obrazy z kościoła Augustjanów w Krakowie

Kraków. (PAT). Wczoraj gmina m. Krakowa zakupiła od antykwarjusza p. A. Stieglitza 13 średniowiecznych obrazów, które zostały przez niego niedawno nabyte z kościoła św. Katarzyny.

Zakupiony cykl obrazów złożony został w zbiorach muzeum narodowego w Krakowie, gdzie poddany zostanie pieczołowitej restauracji, zabezpieczającej przed zniszczeniem w przyszłości.

Nowy zarząd Wlkp. Izby Rolniczej

Wczoraj odbyły się wybory do zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Prezesem Izby wybrany został p. Jan Morawski z Lulina, a wiceprezesem poseł Czesław Wróblewski z Sączkowa.

Paszport Sienkiewicza w Poznaniu

Czy wiecie, że Sienkiewicz miał troje imion, a mianowicie Henryk, Józef, Kazimierz? Trzy te imiona wielkiego pisarza widnieją w jego paszporcie, datowanym „czerwiec 1901 r.". Dokument ten znalazł się dziwnym trafem czasu wojny w rękach pewnego mieszkańca Poznania, który przechowuje go do dziś jako pamiątkę po wielkim pisarzu. Zdjęcia tego paszportu oraz ciekawy o nim artykuł znajdujemy w ostatnim (49) numerze „Ilustracji Polskiej", który jak zawsze zawiera bogatą i zajmującą treść. „Kto zdoła odczytać tajemnicze napisy w grobowcach etruskich", „M/S Batory zdał egzamin", „Wystawa w Paryżu w r. 1937" — oto najciekawsze artykuły z tego numeru. Mnóstwo zdjęć aktualnych z kraju i z całego świata, odcinek powieści, nowela, strona młodzieży, humor, pomysłowe rozrywki umysłowe — wszystko to wypełnia najświeższy numer tego świetnego tygodnika, który w niczem nie ustępuje ilustracjom zagranicznym.

Czytelników naszych
w Powidzu
prosimy o zamawianie „Kurjera Poznańskiego na grudzień i dalsze miesiące u listonosza lub na poczcie tamt. Agenturę u p. Nawrockiego z dniem 1 grudnia likwidujemy.

Grudzień
1
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57. 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72. przy Rynku Jeż. 77-08. przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niegolewskich) 77-82. Pl. Świętokrzyski 49-80. przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35. Rynek Wildecki 66-35. W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-27. **Dokładny czas:** 55-66.

Wtorek — Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Natalji, Eligjusza — Bibjanny p.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Samosława — Salisławy

Słońca: wschód 7.39, zachód 15.43
Długość dnia 8 godzin 04 minut
Księżyca: wschód 18.51, zachód 10,15
Faza: 3 dzień po pełni.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniny z Binków Wojciechowskiej o godz. 15 ul. Mostowa 16.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Koncert symfoniczny.
Teatr Polski: Dziś — „Wieczór Trzech Króli".
Teatr Nowy: Dziś — „Ludzie na krze".

Komunikat meteorologiczny

Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem głębokiej i rozległej depresji barometrycznej, której środek znajduje się nad Skandynawją. Depresja ta powoduje intensywny napływ do Europy ciepłych i wilgotnych mas powietrza z Oceanu Atlantyckiego. Wskutek czego wczoraj w godzinach popołudniowych w całym kraju panowała pogoda pochmurna z drobnemi opadami, a temperatura o godz. 14 wynosiła: — 2 st. w Cieszynie, Zakopanem i Lwowie, — 1 st. w Wilnie, Krakowie i Białymstoku, 0 st. w Warszawie i Łodzi, 1 st. w Poznaniu, Bydgoszczy i Kaliszu, a 2 st. w Zbąszyniu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 1 grudnia rb.: Pogodnie z drobnemi opadami. Odwilż. Dość silne i porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

Z Tow. Polsko-Angielskiego

Dzisiaj, we wtorek, dnia 1 bm. o godz. 20 w sali Zakładu Mikrobiologji (Wały Wazów. 25) p. mgr. Tuchołczanka wygłosi interesujący odczyt o wrażeniach z pobytu w Anglji.

O liczny udział członków uprasza
Zarząd.

Dziś koncert symfoniczny

W Teatrze Wielkim odbędzie się dzisiaj koncert z okazji 50 rocznicy śmierci Fr. Liszta. Wykonane zostaną wyłącznie jego utwory. Jako solista wystąpi słynny chilijski pianista-wirtuoz Claudio Arrau, w którego świetnej interpretacji usłyszymy koncert Es-Dur Liszta. Część orkiestrowa obejmuje następujące utwory: „Les Préludes", „Mefisto Valse", „Orfeusz", oraz „Ce qu'on entend sur la montagne".

Dzisiejszym wieczorem dyryguje dyr. dr. Zygmunt Latoszewski.

BEZ DACHU, BEZ ODZIEŻY, BEZ JEDZENIA STOJĄ TYSIĄCE LUDZI PRZED ZIMĄ. DAJ CO MOŻESZ! RATUJMY OD ZIMNA I GŁODU!

Proces dwóch Żydów z Sieradza

Zbrodnia z czasów wojny światowej

Kalisz. (Tel. wł.). W poniedziałek toczyła się przed sądem okręgowym w Kaliszu rozprawa w głośnej sprawie o odszkodowanie za zniszczone zdrowie Kazimierza Skrzypińskiego z Sieradza, oskarżonego fałszywie przed wojennym sądem niemieckim przez dwóch Żydów, Jakóba Mehla i Dawida Ickowicza.

Skrzypiński był więziony przez Niemców trzy lata i osiem miesięcy.

Obrońcy obu stron przedstawili krytyczny pogląd na zeznania świadków, a zastępca powoda, adw. Żardecki, żądał zamknięcia przewodu sądowego. Adwokaci Żydzi (trzech) zgłaszali szereg demonstracyjnych wniosków, obliczonych na zwłokę, ale sąd odrzucił wszystkie, przyjął tylko wniosek o zbadanie przez biegłych lekarzy stanu zdrowia Skrzypińskiego i zamknął przewód sądowy.

Zasadniczy wyrok sąd ogłosi we wtorek, a wysokość odszkodowania będzie ustalona na merytorycznej rozprawie po orzeczeniu biegłych. (ks.)

Tragiczne polowanie

Czempiń. (Tel. wł.) W lesie majętności Gorzyczki, w powiecie kościańskim, znaleziono zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano 42-letniego ślusarza sezonowego cukrowni kościańskiej Jana Lewandowskiego z Wilkowa Polskiego, rodem z Nieborza, w powiecie wolsztyńskim. Jak się w toku dochodzeń wykazało, Lewandowskiego zastrzelił gajowy majętności Gorzyczki, Antoni Walkowiak, podczas napotkania go późnym wieczorem na kłusownictwie.

Zwłoki na zarządzenie władz przewieziono do kostnicy w Kościanie. Wykazało się jeszcze, że Lewandowski poszedł na kłusownictwo wspólnie z robotnikiem Ignacym Andrzejewskim z Kościana, którego podczas tragicznego polowania zraniono wystrzałem z fuzji w oba pośladki i lewą pierś. — Dalsze dochodzenia przeprowadza w tej sprawie posterunek w Czempiniu. (Wiadomość o tem ogłosiliśmy już w części wydania głównego. — Red.). (R-r).

Kinoteatr **„SŁOŃCE"** Kinoteatr

DZIŚ we wtorek 1 grudnia
nieodwołalnie poraz ostatni
najweselsza i najpiękniejsza operetka filmowa
CISSY
W rolach głównych:
Grace MOORE - Franchot TONE
Reżyser: p 4164
JÓZEF VON STERNBERG

Śmierć w szybie

Sosnowiec. (PAT). W jednym z eksploatowanych przez bezrobotnych szybików w czasie wybierania węgla robotnik Walenty Szczerba uległ zatruciu gazami węglowemi. Towarzysze pracy pospieszyli zagrożonemu natychmiast z pomocą.

Zemdlonego górnika przywiązano do liny i poczęto windować go do góry. W chwili, gdy Szczerba znajdował się już blisko powierzchni, lina rozwiązała się i runął w przepaść, ponosząc śmierć.

18 godzin na dobę wyświetla New York
„ANTHONY ADVERSE"

Od czasu, jak istnieją kina w New Yorku nie pamiętają ludzie takiego wypadku. Ogłoszona premiera wielkiego filmu „Anthony Adverse" (Przygody człowieka bez nazwiska) spowodowała takie zainteresowanie, że już od 6 rano (aczkolwiek pierwszy seans wyznaczony był na godz. 11 przed południem) przed kasą kina „Strand Theatre" utworzyła się długa kolejka widzów. A gdy o godz. 10.30 otworzono kasę, kolejka miała conajmniej kilometr długości.

Nie dziw, że ludzie nie pamiętają już takiego powodzenia. Czymże się to tłumaczy? Przede wszystkiem tym, że „Anthony Adverse" jest istotnie największym i najpiękniejszym filmem dźwiękowym. Nie na marne poszły miljony dolarów, zarobione na „Śnie Nocy Letniej", na „Kapitanie Bloodzie", na „Pasteurze", jakie wytwórnia Warner Bros włożyła w realizację „Anthony Adverse".

W związku z premierą filmu „Anthony Adverse" w „Słońcu" sygnalizujemy na tym miejscu rychłe pojawienie się filmu wręcz wyjątkowego, który zadowoli wszystkich, który odpowie najbardziej wymagającym widzom.

„Anthony Adverse" jest gigantyczną epopeą, rozgrywającą się na 3 kontynentach. Z powieści Herveya Allena, którą czytały miliony, zrobiono film, którym miliony widzów zachwycają się po obu stronach oceanu.

W roli tytułowej kreację wręcz niebywałą stworzył Fredric March. Jest to największa rola tego aktora. Obok niego ujrzymy Olivię de Havilland (z „Kapitana Blooda") i Anitę Louise (ze „Snu Nocy Letniej" i „Pasteura").

Film „Anthony Adverse" daje tyle, ile najlepszych 10 innych. Widz przechodzi lekko od jednego wrażenia do drugiego, od jednej wielkiej sceny do drugiej. Po emocjonującym pojedynku na szpady — targ niewolników. Po strąceniu powozu w przepaść — wielkie sceny operowe! Tak, to prawdziwa epopea, na jaką może się zdobyć tylko Ameryka.

Premiera „Anthony Adverse" zaelektryzuje cały Poznań.

p 4163

Uroczysta, wielka Premiera filmu „ANTHONY ADVERSE"
w środę, dnia 2. grudnia
w kinoteatrze „SŁOŃCE"

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Kwesta uliczna.** Dziś tj. we wtorek, pierwszy dzień zbiórki ulicznej na gwiazdkę dla dziatwy bezrobotnych. — Czynny udział w tej zbiórce wezmą m. in. wojewoda poznański Maruszewski, starosta krajowy Begale i wielu szefów różnych instytucyj. Ogółem 200 par zbierających obstawi ulice Poznania z puszkami w ręku i poprosi o datek na choinkę dla dziatwy tych, których kryzys pozbawił pracy.

Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem wydał żetony specjalne po zł 10, 5 i 2, które nabywać można przy stolikach kwestarzy, w Księgarni Św. Wojciecha i w składzie p. Centowskiego. Noszenie takiego żetonu zwalnia od składania ofiar do puszek w czasie zbiórek ulicznych.

— * **Pożar stogu.** W Dębogórze, w powiecie poznańskim, jednej z ostatnich nocy zapalił się z niewyjaśnionej przyczyny stóg zboża, własność p. Wojciecha Pankiewicza. Powstałe straty ocenia się na sumę około tysiąca złotych. (kl.)

— * **Wypadek przy pracy.** Przy budowie mostu na Dębcu uległ wypadkowi 24-letni murarz Czesław Matuszak, mieszkający na Wierzbięcicach 48. P. Matuszak odniósł złamanie nogi; przewieziono go do szpitala miejskiego. (kl.)

KULĄ W PŁOT

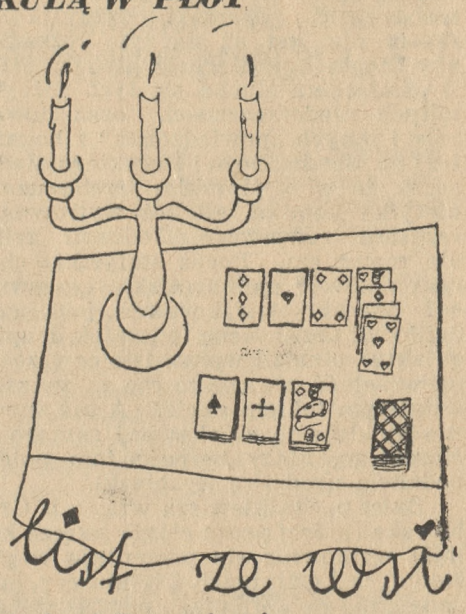

Kochani Poznaniacy!
Nie wiecie, jak Wam zazdroszczę:
W mieście mieszkacie — ja siedzę
I poszczę... [na wsi

Nie mogę, a wy możecie
Pójść do Teatru Polskiego;
W życiu mojem teatr był zawsze
...Alfą i Omegą!

Poszczę — a nawet nie mogę
Wstąpić, jak wy, do baru.
Albo (choć dobrze mnie tutaj karmią)
Iść dzisiaj do Bazaru.

Nie poto, by zjeść bażanta;
Bażanta sam upoluję...
Z innej przyczyny dzisiaj tęsknotę
Do Białej Sali czuję.

Wiem, że o ósmej piętnaście
Tęsknota ma dojdzie do szczytu —
Bo o tej porze wy usłyszycie
Początek odczytu.

Głaz na mem sercu leży
Ciężki jak kamień młyński,
Bo nie usłyszę, co mówi o „Hołdzie"
Mistrz Nowaczyński.

Siedzę i stawiam pasjanse,
Jem dużo, a przecież poszczę.
Wy dzisiaj gremjalnie będziecie
Ja wam zazdroszczę! [w Bazarze...

ARTUR MARJA.

65) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

XII.

Na pokładzie niema miejsca dla smutków. Niech tylko życie przelewa się od burty do burty, w sercu kapitańskiem wielką falą wzbiera szczęśliwa pewność, że istnienie posiada cel i sens. Na jednych barkach spoczywa odpowiedzialność za niewielką przestrzeń, odgraniczoną od kosmosu żelaznemi płytami ścian, między tramem dziobu a stawidłami obrotnej płaszczyzny steru. Uczucie mocy i obowiązku prędzej czy później roztopi każdą zgryzotę. W zachłannym pływającym brzuchu dudnią ludzkie okrzyki, łańcuchy kranów skrzypią nad pokładem, w czeluściach maszynowni grzmią donośne uderzenia, gdy żelaznemi drągami oczyszcza się palenisko z żużli. To odgłosy, zapowiadające bliskie wyjście z portu, otwarte morze, prysk fali i świeży słony powiew...

Z lękiem wzrok marynarza szuka nieruchomych sylwetek, poszarzałych kadłubów i martwych kominów. Coraz ich więcej w portach. Zwykle przycumowane są daleko za linją magazynów, w szczerem polu, burtą obok torfowiska i wybujałej zieleni. Świat, ściśnięty kleszczami chciwości, wpół uduszony nadmiarem urodzajów i dóbr, wypuścił nieszczęsne okręty z słabnącej dłoni. Nie starczyło ładunków i oto pozostały na uboczu, żałosne kupy rdzewiejącego żelastwa, trupy pełne dobrych chęci...

Niech pył węglowy wala poręcze, niech noga potyka się na odpadkach ładunku, niech murszeją planki i rdza niech zżera każdy skrawek gołej blachy: gdy tylko statek nos wytknie w morze, wnet wszystkie pary rąk zabiorą się do szorowania, czyszczenia, skrobania, malowania, — następnego poranka pokład zabłyśnie w słońcu, jak djament! Byle tylko w porcie krany mruczały nad statkiem...

Kapitan Andersson w zamyśleniu spogląda przez okrągłą szybę. Wzrok ślizga się po wodach awanportu, lekko spienionych w wietrze. Nad falochronem rośnie słup dymu i niebawem statek wychyla się z za latarni. „Cieszyn" całą parą wpływa do portu, ma przed sobą szeroką otwartą rynnę wodnej drogi. Piana tryska wpół dziobu, bieluśka na tle czarnego kadłuba. Niski gruby komin, szerokie przysadziste śródokręcie, miękki zarys rufy cieszą doświadczone oko. Cóż za piękny statek, — wzdycha Andersson, — daleko „Dannemorze" do podobnych wspaniałości...

Taki jest przywilej marynarzy, że wyblakłe oczy nie potrafią wyrazić smutku. Tylko policzki Anderssona nieco się zapadły i bledsze są niż zwykle. Ale w czterech ścianach kabiny spokój zwolna wraca do serca. Minęło najgorsze, czas napiąć siły ku innym celom. Chyba cięciwa nie pękła, łuk nie złamany...?

Ot, życie powraca szumiącą falą, dzwoni godzina przypływu! Ottowicz wpada jak bomba do kapitańskiego salonu, w ręce dzierży nieodzowną teczkę o poszarpanych i wygiętych rogach. Oczy błyszczą w bezbarwnej twarzy, zwykle wyzbytej fantazji i skupionej nad doczesnemi sprawami świata. Trudnoby powiedzieć, czy przybiegł z radosną nowiną, czy też poprostu zadyszał się w pośpiechu.

— Kapitanie Andersson, — zaczyna pełen entuzjazmu, — sprawa cukru jest all right! Właśnie miałem decydujący telefon z Sztokholmu. Zabierze pan 1200 tonn. Lepsze to, niż pusty statek, prawda?

— Przedewszystkiem niechże pan siada i odpocznie trochę, — zaprasza Andersson. Z całą serdecznością, prawie po bratersku, chwyta go pod ramię i przemocą sadza na kanapie. — Ot, takim to człowiekiem jest pan Hilary Ottowicz. Cały dzień w ruchu, najlepsza głowa w firmie, a gdy złapie paręset tonn ładunku dla powierzonego jego opiece statku, cieszy się, jakby wygrał na loterji. Bogu dziękować, gdy się z takim ma do czynienia w interesach. Zacna dusza! Piootrze, kieliszki....

— Nie, kapitanie, nic nie wypiję! Dużo pracy dzisiaj, a porto robi ciężką głowę. Mam jeszcze takiego Niemca, „Konsul Hintz". Przychodzi wieczorem i ma zabrać parę wagonów giętych mebli. Dobre, co?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Operetka

„Kwiat Hawaju“, operetka Pawła Abrahama

Kto słyszał już „Bal w Savoy'u“, tego samego autora, ten łatwo może sobie wyobrazić, jakim językiem przemawia Abraham. „Kwiat Hawaju“, to także rewjo-operetka z całym arsenałem przebojów jazzbandowych, z których parę obiegło już nawet sale dancingowe. Tylko, że tutaj koloryt instrumentalny bywa jeszcze żywszy i ostrzejszy, szczególnie tam, gdzie kompozytor używa szminki hawajskiej (chociaż bez gitar), aby stworzyć mniej lub więcej zgrabne ramki dla kulis egzotycznych.

W samej treści nie dzieje się nic takiego, coby odbiegało od odwiecznego szlaku, jaki tradycja operetce wytyczyła. Obowiązkowo perypetje miłosne, tym razem rasy białej wraz z oliwkową, nie obchodzi się też, jak zwykle, bez jakiegoś qui pro quo, czy innych powikłań. Przytem komiczny jest przynajmniej jeden książę krwi, oficerowie i wreszcie w akcie ostatnim nieodzowne... separatki. Wszystko to razem nie jest aż na tyle rozsądne, aby mogło kogoś zrazić albo znudzić. Z uśmiechem słucha się tych różnych miłych niedorzeczności, oraz dowcipów i innych „powiedzonek“ z bogatej teki pp. Sendeckiego i Horskiego. Zwłaszcza, że w p. Horskim trzeba uznać nietylko komika, ale też wytrawnego reżysera rewjowego. Jednego tylko nie rozumiem. Pocóż statystki charakteryzować na hawajskie czarownice? Makabryczny korowód, jaki przedefilował przez scenę (początek drugiego aktu), obudził wprawdzie powszechną wesołość, ale cóż to ma za związek z dalszym tokiem akcji? A już zupełnie koliduje to ze słowami samego p. Horskiego, który bezpośrednio potem podziwia urodziwe wyspiarki.

Balet p. Statkiewicza wraz z p. Grabowską (której proza ciągle jeszcze kuleje) wymownie się prezentuje w gustownych kostjumach i wystarczy, gdy dodamy, że defilada, poprzedzająca koronację księżniczki, musiała być bisowana. Nie można też odmówić pomysłowości p. Szpingierowi w urządzeniu estetycznego wnętrza baru w Monte Carlo.

Jedynie kapelmistrzowi (p. Buchwald) przydałoby się więcej temperamentu i zacięcia rytmicznego, chociaż, trzeba przyznać, że całokształt muzyczny przygotował bardzo troskliwie.

Uroczy Kwiat Hawaju p. Gabrielli nadaje swej księżniczce tyle wdzięku i dystynkcji wielkiej damy, że pp. Peterowi i Dembowskiemu (poznański Maurice Chevalier) rola jej konkurentów nie nasuwała chyba żadnych problemów. Natomiast p. Fontanówna, tak w geście, jak i w śpiewie rolę swoją stanowczo przejaskrawia. Z innych postaci ważniejszych wystarczy wspomnieć niezawodnego p. Cirina, oraz p. Warchalewskiego, który usiłował poważnie oddać emfatyczny ton dostojnika hawajskiego. Z. S.

O zbrodnie wojenne

B. oficer armji ukraińskiej skazany na śmierć

Lwów (PAT). W nocy z niedzieli na poniedziałek zapadł przed złoczowskim sądem okręgowym wyrok przeciwko niejakiemu Makitrze, b. oficerowi armji ukraińskiej, którego wiele osób rozpoznało jako oskarżyciela przed ukraińskim wojskowym sądem doraźnym, który skazał niewinnie 9 Polaków na rozstrzelanie w marcu 1919 r.

Makitra skazany został na karę śmierci z zamianą w drodze amnestji na 15 lat więzienia. Makitra był ostatnio nauczycielem „Ridnej Szkoły“.

Przemyt skórek na wielką skalę

zorganizowali Żydzi z Sosnowca, posługując się bezrobotnymi

Katowice. (AJS). Kupcy żydowscy w Sosnowcu Rappaport, Szajneman i Weicberg finansowali akcję przemytniczą skórek futrzanych do Niemiec. Nie chcieli się oni osobiście angażować i jako organizatorów przemytu oraz pośredników zaangażowali braci Maluszyńskich, oraz Jana Smorkowskiego, wszystkich z Sosnowca. Zkolei ci pozyskali jako transporterów skórek przez zieloną granicę Augustyna i Ignacego Szymoszków, Jana i Wilhelma Sendzielorzów, Pawła Wawrzynka oraz Franciszka Zaika, wszystkich ze wsi Szczygłowice w pow. rybnickim.

Szajka zorganizowała transporty masowe przy pomocy samochodów osobowych, taksówek, z których jedna należała do Hermana Szecha ze Stanowic (pow. rybnicki), a druga do Gotfryda Dobczyka z Żor.

Likwidacja szajki rozpoczęła się od Andrzeja Maluszyńskiego, którego ujęto na dworcu kolejowym w Bielsku z koszem zawierającym 400 skórek. Dalej aresztowano brata jego Antoniego. Później przytrzymano pozostałych.

Straż graniczna już dawno posiadała informacje o działalności szajki. Jednak wszelkie zasadzki pozostawały bez wyników, a nawet przynosiły niemiłe pomyłki, jak np. zasadzka na szosie Żory — Pszczyna doprowadziła do postrzelenia p. Lokay'a z Pszczyny, który jechał wraz z żoną i dziećmi samochodem i kiedy szofer na wezwanie nie przystanął, obawiając się, iż jest to napaść bandycka, wówczas poczęto samochód ostrzeliwać i jedną z kul raniony został p. Lokay. Obecnie straż, łącznie z prokuratorem i sędzią śledczym przeprowadza dochodzenia celem ustalenia rozmiarów działalności tej szajki oraz uzyskania zabezpieczenia strat skarbu. Wysokość ich nie została narazie jeszcze ustalona, jednak nie ulega wątpliwości, że idą w setki tysięcy złotych.

Kronika sądowa

Paryski Żyd skazany za przestępstwo dewizowe

Przed sądem okręgowym w Poznaniu odpowiadał Samuel Sonnabend, żydowski kupiec z Paryża, oskarżony o przestępstwo dewizowe. Dnia 8 listopada 1936 r., przejeżdżając przez granicę Polski, Sonnabend na stacji w Zbąszyniu zataił przed strażą celną, że posiada 150 zł. Sąd skazał go za to na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 3, oraz na grzywnę w wysokości 1000 złotych z zamianą w razie nieściągalności na 100 dni aresztu. Sąd zarządził konfiskatę 150 zł oraz obciążył skazanego kosztami procesowemi. (k.)

O podpalenie celem uzyskania premji ubezpieczeniowej

Na wokandzie sądu okręgowego w Gnieźnie na sesji wyjazdowej we Wrześni znalazł się poszlakowy proces o oszustwo ubezpieczeniowe. Na ławie oskarżonych zasiedli robotnik Skowroński i nauczyciel Maksymiljan Przybylski, oskarżeni o to, że w nocy na 27 lutego br. spowodowali pożar w domu p. Surdola Jana w Psarach Polskich, pow. Września. W szczególności akt oskarżenia zarzuca Skowrońskiemu, że działając z namowy Przybylskiego, podłożył w jego mieszkaniu w domu Surdola ogień, zaś Przybylski był wówczas wyjechał umyślnie do Poznania.

Oskarżeni nie przyznali się do winy. Wszelkie jednak poszlaki były dla nich obciążające, również zeznania świadków, w szczególności małżonków Surdolów i st. posterunkowego Nowaczyka, który drobiazgowo przedstawił wyniki swych dochodzeń. Rozprawa trwała z przerwą obiadową 12 godzin. Po zamknięciu przewodu sądowego, prokurator w swem przemówieniu uważał winę oskarżonych za udowodnioną i domagał się surowego ukarania, szczególnie Przybylskiego. Sąd po naradzie uznał obu oskarżonych winnymi i skazał Skowrońskiego na 2 lata więzienia, a Przybylskiego na trzy lata więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i ponoszenie kosztów sądowych. Wniosek prokuratora o zastosowanie aresztu prewencyjnego sąd odrzucił. Obrońca zapowiedział apelację. (rw.)

RECENZJE KINOWE

Kino „Apollo“ na specjalnym niedzielnym seansie popołudniowym wyświetlało film amerykański p. t. „Profesor w kabarecie“. Film z Buster Keaton'em, obfitujący w bardzo wesołe sytuacje i kapitalne gagi. „Człowiek o stężałej twarzy“, jak się zwie powszechnie Buster Keaton, reprezentuje komizm wysokiej klasy o wybitnie indywidualnych cechach. Tak się jakoś składa, że Buster Keaton'a na ekranie w Poznaniu nie widzieliśmy już dawno. Więc dawnego miłego znajomego witamy z zadowoleniem. (Sza.)

Kino „Metropolis“ na specjalnym niedzielnym seansie popołudniowym wyświetlało film amerykański p. t. „Człowiek dwóch światów“. Treścią tego filmu są dzieje pewnego Eskimosa, imieniem Aigo, którego los zaniósł do wielkiego cywilizowanego miasta. Z tych względów jest to „człowiek dwóch światów“: barbarzyńskiego świata lodowców i świata nowoczesnej cywilizacji. W roli Eskimosa oglądamy Francis Lederera. Jego partnerką jest Elissa Landi. (Sza.)

Kino „Tęcza - Wilda“ wyświetla film niemiecki p. t. „Jej ekscelencja babka“. Jedna z lepszych komedyj, jakie oglądaliśmy w ostatnich czasach. Odnosi się wrażenie, że scenarjusz filmu był pisany, żeby dać jak najszersze pole do popisu Adeli Sandrock — niezrównanej w roli tytułowej starej arystokratki. Perypetje arystokratycznego młodzieńca, zakochanego i bojącego się skutków mezaljansu, pokazane są z iście komedjową werwą. W dużej mierze jest to zasługa reżysera Reinholda Schünzla, znanego nam jako aktora z wielu filmów niemych. (Sza)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 30. 11. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.60	89.78	89.42
Berlin	—,—	212,78	211,94
Gdańsk	—,—	100,20	99,80
Amsterdam	288.40	289.10	287.70
Kopenhaga	—,—	116,29	115,71
Londyn	25,99	26,06	25,92
Nowy Jork czek	5.30¾	5.32	5.29½
Nowy Jork kabel	5.31	5.32¼	5.29¾
Oslo	130.50	130.83	130.17
Paryż	24.73	24.79	24.67
Praga	18.78	18.83	18.73
Sztokhalm	134.06	134.33	133.67
Zurych	122,—	122,30	121,70
Wiedeń	—,—	99,20	98,80
Medjolan	28,02	28,12	27,92
Helsinki	—,—	11,50	11,44
Montreal		5,31¼	5,28¾

Tendencja niejednolita.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89.78	89.35
Dolary amerykańskie	5.31½	5.28½
Dolary kanad.	5.31	5.28
Floreny holend.	289.10	287.40
Franki franc.	24.79	24.65
Funty angielskie	26,06	25,90
Franki szwajc.	12.30	121.50
Guldenny gdańskie	100.20	99.80
Korony czeskie	17,70	17,20
Korony duńskie	116.29	115,45
Korony norweskie	130.82	129.85
Korony szwedzkie	134.33	133.35
Liry włoskie	25,20	24,60
Marki fińskie	11,50	11,—
Marki niemieckie	114.—	107.—
Marki niem. srebrne	122.—	115.—
Szylingi austrj.	95,50	94,50

Obligacje i papiery wartościowe:

3% proc. poż. I-sza em.	66.50
3% poż. inwest. II-ga em.	65.50
5% poż. konwers.	51.75
6% poż. dolarowa	66,50
4% poż. premj. dolar.	46.25
7% poż. stabiliz.	470.—
w drobnych	470.—
kupon	62 78
4½% ziemskie serja 5	49.—

Tendencja dla listów i pożyczek mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	108.—
Cukier	29.50
Lilpop	14.50
Norblin	61.—
Starachowice	35.—

Tendencja mocniejsza.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE

Dom
przy Emilji Sczanieckiej dochód 5 200 sprzedam 50 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 160

Sołacz
Na sprzedaż 2 mieszkaniowa willa, wpłaty 25 000,— zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 778

Za gotówkę
parcelę sprzedam ponad 1000 m² przy tramwaju. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 109

Kamienica
centrum Poznania 3.700,— rocznie połowa dobudowana, podatek niski 33.000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdr 42 939

7. SPRZEDAŻE

Bobry
futro męskie sprzeda Lokal Licytacji, Stary Rynek 46/47. zdg 43 080

Materjały
męskie, ubraniowe w najmodniejsze obecnie
wzory prążkowane
w łej i szerzej, — w gatunkach kamgarnowych, sztreichgarnowych i szewiotowych, również materjały paltotowe, ulstrowe, raglanowe i poszyciowe najlepsze wyroby „Bielskie“ poleca tanio
Władysław Złotogórski
Poznań. Kramarska 19/20, piętro. Hurt - detal 700 deseni na składzie. Pr 7438-43,6

Rozmaite
transmisje
Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 43 153

Skład
żelaza w ruchliwym punkcie Gdyni dobrze zaprowadzony, ze względów rodzinnych sprzedam, względnie przyjmę wspólnika. Potrzebna gotówka od 15 000 do 20 000 zł. Poważne zgłoszenia kierować do Kurjera Poznańskiego pod zdg 43 084

12. DO WYNAJĘCIA

Próżny
pokój od gospodarza do wynajęcia zaraz. Powidzka 5, Osiedle. zd 43 183

23. ROZMAITE

Futra
wykonuje wszelkie przeróbki, modernizacje, tanio. Mikołajczak — Ratajczaka 33 zdr 41 251

Specjalistka
wykonuje wszelką garderobę chłopiecą. Turkiewicz, Kopernika 5. zdr 43 345

Znana Adarelli przepowiada
z kart Braminów - ręki. Przyjmuje do 9 wieczór Podgórna 13 mieszkanie 10. p 4162

Kto
zabiera dodatkowo samochodem z towarem bez. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 43 120

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panienka
z dobrej rodziny, z prowincji poszukuje posady do lepszego domu do dzieci albo do lekkich prac domowych, zna robótki — język polski i niemiecki. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 42 924

Panienka
do prac domowych szuka posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 088

Dziewczyna
gotowaniem do wszelkich prac domowych szuka posady od 1. 12. 36. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 43 135

Sierota
dobremi świadectwtmi poszukuje posady 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 225

b) Inni

Maszynistka
własną maszyną szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 796

Korespondentka
polsko-niemiecka, biegle stenografująca poszukuje posady — Oferty Kurjer Poznański zdg 41 607

Kelner
kaucją, polskie, niemieckie, dobry fachowiec poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 42 198

Krawcowa
w dom — poza dom szuka posady. Wielkie Garbary 6 — 5. zdg 43 000

Ekspedjentka
rzeźnicka szuka posady zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 42 985

Przyjmę
posadę poza dom, reperuje bieliznę, wykonuje abażury, swetry, pulowery i różne hafty. Oferty Kurjer Poznański zdg 43 002

Ekspedjentka
dekoratorka branży bławatów i towarów krótkich z 8-letnią praktyką z prowincji poszukuje posady od 1. 1. 37. Oferty Kurjer Poznański, Gniezno 709 ng 19 892

Rutynowany
działacz katolicki, Pomorzanin, lat 28, kupiec, książkowy, korespondent, pisze na maszynie, prima świadectwa i referencje, w trudnem położeniu poszukuje jakiejkolwiek stałej posady. Łask. zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdg 43 222

29. ROZRYWKA

Najwspanialsza
operetka czarujących melodji
„Wesoła wdówka“
rozśmieszający humor.
Kinoteatr „Sfinks“
zdg 42 946

„Kapelusz“
modnie przefasonowany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2, podwórze. zdg 35 552

Przedpłata na miesiąc grudzień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149.